



„TWORZYMY JEDNO CIAŁO”

koordynowania; od „duchowego Alzheimera”; od ducha rywalizacji i próżnej chwały; od egzystencjalnej schizofrenii; od gadulstwa, od szemrania i plotek; od ubóstwiania przełożonych; od obojętności wobec innych; od posępnego oblicza; od gromadzenia; od zamkniętych kręgów i światowych zysków; od różnych form ekshibicjonizmu.

Życie

Do Jezusa Mistrza

Jezu, Boski Mistrzu, uwielbiamy Cię jako Jednorodzonego Syna Bożego, który przyszedł na świat, aby dać ludziom życie, i to życie w obfitości. Dziękujemy Ci, że umierając na krzyżu, wysłużyłeś nam życie, które przekazujesz w chrzcie świętym, a wzmacniasz w Eucharystii oraz w innych sakramentach. Jezu, żyj w nas przez udzielanie nam Ducha Świętego, abyśmy mogli kochać Cię z całej duszy, ze wszystkich sił i z całego serca, a naszych bliźnich jak samych siebie. Pomnóż w nas miłość, abyśmy w dniu ostatecznym, wezwani z grobu do życia wiecznego, złączyli się z Tobą w wiekistej radości nieba.

Psalm 118 (1-6. 28-29)

Sławcie PANA, bo jest dobry,
bo Jego łaska na wieki.

Niech mówi dom Izraela:
„Jego łaska na wieki”.

Niech mówi dom Aarona:
„Jego łaska na wieki”.

Niech mówią czciciele PANA:
„Jego łaska na wieki”.

W ucisku wzywałem PANA,
a On mnie wysłuchał i wyzwolił.

PAN jest ze mną, więc się nie boję.
Cóż może uczynić mi człowiek?

Ty jesteś moim Bogiem, będę Ci dziękował!
Ty jesteś moim Bogiem, będę Cię wystawiał!

Sławcie PANA, bo jest dobry,
bo Jego łaska na wieki!

Życ jako „twórcy (rzemieślnicy) komunii” jest pozornie oczywistą drogą. Nie chodzi jednak o robienie czegoś dla innych, ale o bycie ludźmi komunii, którzy przeżywają relacje, szukając dobra drugiej osoby. Osobiste dary otrzymane od Boga nie są jedynie własnością jednostki, ale także jej sposobem życia: ciągle docieranie do innych... dawanie. Serce, które wychodzi ku innym, jest prawdziwym „rzemieślnikiem”: kreatywnym, dostępnym, otwartym...

Prawda

■ Słuchając słów św. Pawła Apostoła

Nie jesteśmy jednostkami, ale ludźmi. Jesteśmy „ciałem”, w którym wszyscy współdziałają i każdy odkrywa swoją tożsamość, także apostołską, dzięki więzi z bratem. Komplementarność to styl życia, który pozwala nam wspólnie wyrazić prawdziwe oblicze Chrystusa.

Z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian (12, 12-21. 24-27)

Ciało jest jednością, choć ma liczne części. Wszystkie części ciała, mimo że jest ich wiele, tworzą jedno ciało. Tak też jest z Chrystusem. W jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni, by stanowić jedno ciało: Żydzi i Grecy, niewolnicy i wolni. Wszyscy zostaliśmy też napełnieni jednym Duchem. Ciało nie składa się z jednej części, lecz z wielu. Gdyby noga powiedziała: „Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała”, czy mimo to nie należałaby do ciała? Albo gdyby powiedziało ucho: „Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała”, to czy mimo to nie należałoby do ciała? Gdyby całe ciało było okiem, to gdzie byłoby ucho? Albo gdyby całe ciało było słuchem, to gdzie byłoby powonienie? Otóż Bóg, tak jak zechciał, ustalił miejsce każdej części w ciele. Gdyby jedna część była całością, to gdzie byłoby całe ciało? Tymczasem ciało jest jedno, mimo że składa się z licznych części. Nie może więc oko powiedzieć ręce: „Nie potrzebuję ciebie”, ani głowa nogom: „Nie potrzebuję was”. (...) Bóg udzielił większej czci tym częściom, którym jej brakowało i w ten sposób utworzył ciało, aby nie było w nim rozdarcia, lecz aby poszczególne części wzajemnie ze sobą współdziałały. Gdy cierpi jedna część ciała, cierpią pozostałe części, a gdy jedna część odbiera chwałę, cieszą się wszystkie części. Wy jesteście Ciałem Chrystusa, a każdy z was jest Jego częścią.

■ ■ ■ *Słuchając nauczania Kościoła*

Przewycięzając indywidualizm stajemy się kreatywni, wychodzimy z tego, co „moje” i troszczymy się o innych. Nasza własna misja „odkrywa” nowe języki, nowe sposoby dawania ewangelicznego świadectwa...

Z encykliki „Laudato si’” (nr 208)

Zawsze można rozwinąć nową zdolność do wyjścia ku innym. Bez niej nie rozpoznajemy wartości właściwej innym stworzeniom, nie obchodzi nas troska o potrzeby innych, nie jesteśmy zdolni postawić sobie granice, aby uniknąć cierpienia lub degradacji tego, co nas otacza. Zasadnicza postawa autotranscendencji, przełamująca izolację i autoreferencyjność, jest źródłem umożliwiającym wszelką troskę o innych i o środowisko. Jest także tym, co umożliwia zrodzenie się reakcji moralnej niezbędnej do oceny skutku każdego działania i każdej osobistej decyzji wykraczającej poza nas. Kiedy jesteśmy w stanie przewyciężyć indywidualizm, to można skutecznie wypracować alternatywny styl życia i staje się możliwa poważna zmiana w społeczeństwie.

■ ■ ■ *Słuchając słów bł. Jakuba Alberionego*

Apostoł Paweł jest naszym ojcem, uczy nas tego, co jest ważne w życiu i jak pełnić apostołat: tajemnicą wszystkiego jest miłość. W rzeczywistości jest to kwestia ukazania miłości Ojca. Każdy gest miłości sprawia, że wzrastamy ku dojrzałemu człowieczeństwu i zakorzenimy nasze życie w tym, co nieprzemijające.

Z dzieła „Apostoł Paweł. Natchnienie i wzór” (s. 59-61)

Miłość do Boga posiada jeden, łatwo rozpoznawalny znak zewnętrzny, mianowicie: miłość do bliźniego. „Po tym – mówi Boski Mistrz – was poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”. (...) Nie można w sposób zwięzły opisać miłości, jaką Apostoł miał wobec bliźnich. Całe jego życie jest miłością: jest ono apostołstwem czynienia dobra na rzecz innych ludzi. I dokonuje się ono w taki sposób, że św. Jan Chryzostom opisuje je tymi słowami: „Jak żelazo, włożone w ogień, tak Paweł, rozpalony miłością, cały stał się miłością”. Czasem poprzez listy, czasem własnym głosem, czasem przez modlitwy, innym razem przez groźby, raz osobiście, innym razem przez swoich uczniów; wszystkie środki wykorzystywał do tego, aby dodać otuchy wiernym, uczynić ich stałymi i mocnymi, aby dodać sił wyczerpanym i podnieść tych, co upadli w grzechu, aby uzdrowić cierpiących i dodać animuszu ospałym, aby pokonać nieprzyjaciół wiary: wspaniały wódz, mężny żołnierz, zdolny lekarz, wystarczający dla wszystkich. W ogniu swojej miłości Apostoł mówił, że stał się wszystkim dla wszystkich, aby wszyscy dostąpili zbawienia i pytał: „Gdzie jest

jakieś zmartwienie, którym i ja bym się nie martwił? Kto znajduje się w potrzebie, komu niezwłocznie nie spieszyłbym z pomocą? Chciałbym stać się przekleństwem dla moich braci”. Do Kolosan pisał: „Cieszę się, że mogę za was cierpieć”; i do Tesaloniczan: „Gorącym moim pragnieniem było nie tylko głosić wam Ewangelię, ale także oddać moje życie za was”. Święty Paweł szczegółowo opisuje, kto naprawdę jest pełen miłości dla swojego bliźniego: „Przyobleczcie się w miłosierdzie, w dobroć, w pokorę, w cierpliwość, znosząc się nawzajem i przebacząc sobie winy”.

Droga

Nie da się od razu prowadzić życia przepojonego miłością... Potrzeba nawrócenia: ode mnie do ciebie; potrzeba gotowości otwierania się na innych i przyjmowania postaw komunii.

Z «Listu Przełożonego generalnego: „Wszystko czynię dla Ewangelii”. W miłości, w komunii i z odwagą» (2015)

Miłość, komunia i odwaga są trzema aspektami naszego życia paulińskiego, które aby były wdrożone w praktykę, domagają się nawrócenia, czyli zmiany zachowań, które są im przeciwne. To jest właśnie to, co zostało potwierdzone w *Celu generalnym 2015-2021* Dokumentu końcowego X Kapituły Generalnej: „Uważni na znaki czasu, nadać nowy rozmach naszym działaniom apostołskim, nawracając się w życiu osobistym i wspólnotowym, odnawiając struktury apostołskie, aby dotrzeć do wszystkich, szczególnie na peryferie, także poprzez nowe języki komunikacji”.

Mówiąc o nawróceniu, wydaje mi się pożyteczne przypomnieć przynajmniej główne punkty przemówienia Papieża do Kurii Rzymskiej z okazji składania życzeń Bożonarodzeniowych w zeszłym roku. Franciszek wyliczył całą serię chorób, które winny być zwalczone, ażeby Kuria była dziś wiarygodnym świadkiem w świecie. Z pewnością przemówienie jest adresowane do wszystkich osób, które pracują w różnych organach Kościoła; w rzeczywistości te choroby pokusy stanowią zagrożenie dla wszystkich, także dla nas, którzy staramy się odpowiedzieć na Boże powołanie w paulińskim życiu konsekrowanym.

W ślad za tym przemówieniem, prosimy Pana, aby uwolnił każdego z nas od tego poczucia, że jest się „nieśmiertelnym” „nienaruszalnym” albo wręcz „niezastępnym”; od przesady w działaniu; od „skamieniałości” mentalnej i duchowej; od przesady w planowaniu i od funkcjonalizmu; od złego